



Sygn. akt II CSK 602/12

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 9 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący)
SSN Marian Kocon
SSN Kazimierz Zawada (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa M. N.
przeciwko S. K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 9 maja 2013 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 czerwca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 21 czerwca 2012 r. oddalił apelację powódki, M. N., od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 8 lutego 2012 r., oddalającego jej powództwo przeciwko S. K. o zapłatę kwoty 902.798,92 zł z ustawowymi odsetkami tytułem naprawienia szkody wyrządzonej wadliwym wykonaniem robót budowlanych, do których pozwany zobowiązał się w umowie zawartej z powódką w 1998 r.

Z dokonanych w sprawie ustaleń, poczynionych przez Sąd Okręgowy i aprobowanych przez Sąd Apelacyjny - wynika, że pozwany w umowie zawartej z powódką zobowiązał się do wybudowania domu jednorodzinnego w stanie surowym. Budowę rozpoczął 1 sierpnia 1988 r., a ukończył 15 kwietnia 2000 r. Był jej kierownikiem. W lutym 1999 r. na skutek silnego wiatru doszło do zawalenia się w budowanym domu części komina, długości około 1,5 m, na strop piwnicy. Pozwany nie zamieścił o tym wzmianki w dzienniku budowy, ani nie poinformował powódki. Po zakończeniu wznoszenia budynku, powstały pęknięcia w ścianach zewnętrznych oraz wewnętrznych, a także nadprożach okiennych parteru. Na żądanie powódki, sformułowane ostatecznie jesienią 2006 r., pozwany w lutym 2007 r. podjął próbę wzmocnienia stropu przez wybudowanie stalowej ramy wspornej i wyprostowanie stropu. Decyzjami Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego z dnia 20 sierpnia 2010 r. stwierdzona została nieważność udzielonych uprzednio (w 2000 i 2001 r.) pozwoleń na użytkowanie hurtowni wina w domu powódki oraz na częściowe mieszkalne użytkowanie parteru.

Pozwany podniósł zarzut przedawnienia.

Oddalając powództwo, Sąd Okręgowy wskazał, że roszczenie powódki, wywodzone z nienależytego wykonania umowy przez pozwanego, przedawniło się.

Sąd Apelacyjny podzielił tę ocenę. Wyjaśnił, że roszczenia wynikające z umowy o roboty budowlane przedawniają się z upływem terminów określonych w art. 118 k.c. Roszczenie powódki nie było związane z prowadzoną przez nią działalnością gospodarczą, polegającą na sprzedaży win importowanych z Francji. Termin przedawnienia tego roszczenia wynosił więc 10 lat. Uwzględniając,

że pozwany wykonał umowę nie później niż 15 lutego 2000 r., termin ten niewątpliwie upłynął co najmniej z dniem 15 lutego 2010 r., czyli jeszcze przed wniesieniem pozwu (19 października 2010 r.). Nie doszło przy tym do przerwania biegu przedawnienia roszczenia powódki przez uznanie ze strony pozwanego (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Pozwany nie złożył oświadczenia o uznaniu tego roszczenia. Nie stanowiło wyrazu uznania roszczenia powódki wykonanie prac naprawczych przez pozwanego w lutym 2007 r. Zlecając naprawę stropu pozwanemu powódka kontynuowała prace (m.in. ocieplenie stropu, wykonanie sufitu podwieszanego) realizowane przez inne osoby. Nie zostało wykazane, że naprawa stropu przez pozwanego miała związek z pracami wykonywanymi przez niego siedem lat wcześniej. Można przyjąć, że była to z jego strony dodatkowa usługa, niewykonywana w ramach rękojmi za wady. Nie zostało też wykazane, że naprawa wykonywana przez pozwanego związana była z zawaleniem się komina. Sąd Apelacyjny odmówił również uznania podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Skarżąc w całości wyrok Sądu Apelacyjnego powódka jako podstawy kasacyjne przytoczyła naruszenie art. 378 § 1, art. 381, 382 i art. 386 § 4 k.p.c. oraz naruszenie art. 471, 118, 120, 123 § 1 pkt 2 i art. 5 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Inwestor niezależnie od realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady obiektu budowlanego może na zasadach ogólnych (art. 471 i nast. k.c.) dochodzić od wykonawcy odszkodowania z powodu nienależytego wykonania zobowiązania (zob. art. 568 w związku z art. 638 i art. 656 §1 k.c., a z orzecznictwa – w szczególności uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 1970 r., III CZP 102/69). Niewątpliwa w okolicznościach sprawy utrata przez powódkę uprawnień z tytułu rękojmi za wady budynku wzniesionego przez pozwanego (zob. art. 637 k.c. i przepisy, do których odsyła art. 638 w związku z art. 656 §1 k.c.) nie stanowiła więc przeszkody do domagania się przez powódkę od pozwanego odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy o roboty budowlane.

W sprawie spór między stronami ogniskuje się wokół tego, czy dochodzone przez powódkę od pozwanego roszczenie o odszkodowanie za nienależyte

wykonanie umowy o roboty budowlane uległo już przedawnieniu - jak twierdzi pozwany i jak uznał w ślad za Sądem Rejonowym Sąd Apelacyjny, a z czym nie zgadza się powódka. Istotą sporu są kwestie dotyczące biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia: jego początku oraz przerwania w następstwie podjęcia przez pozwanego w lutym 2007 r. prac mających na celu wzmocnienie stropu.

Sąd Apelacyjnie trafnie przyjął, że bieg terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia, wynoszący dziesięć lat (co do jego długości zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CZP 63/11), należało liczyć od daty spełnienia przez pozwanego swego świadczenia, objętego umową o roboty budowlane.

Mające podstawę w art. 471 i nast. k.c. roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania lub nienależytego wykonania zobowiązania łączą się ściśle z roszczeniem wierzyciela wobec dłużnika o wykonanie zobowiązania: zastępują je (roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania) lub je uzupełniają (roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania). W konsekwencji, roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania lub nienależytego wykonania zobowiązania przedawniają się co do zasady tak jak roszczenie wierzyciela wobec dłużnika o wykonanie zobowiązania, tj. w takim samym terminie jak to roszczenie i również, licząc od dnia jego wymagalności. Od tego rozwiązania nie ma żadnych wyjątków, gdy chodzi o przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania oraz roszczenia o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania spowodowanego zwłoką dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2000 r., IV CKN 92/00). Podlega ono natomiast pewnej korekturze w odniesieniu do roszczenia o naprawienie szkody mającej wynikać – tak jak w niniejszej sprawie – z nienależytego wykonania zobowiązania spowodowanego tym, że spełnione przez dłużnika świadczenie nie ma wymaganych właściwości. Wymagalność takiego roszczenia i zarazem początek biegu jego przedawnienia łączy się dopiero z dniem spełnienia wadliwego świadczenia przez dłużnika. Dopiero bowiem od tego dnia można mówić o spowodowanym wadliwością świadczenia nienależytym wykonaniu zobowiązania przez dłużnika i tym samym o aktualizacji obowiązku

dłużnika usunięcia skutków tej nieprawidłowości w zakresie wykonania zobowiązania (por. wyrok składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90).

Z punktu widzenia określenia początku biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia nie mogła więc mieć znaczenia chwila ujawnienia się wad budynku: czy ujawniły się one już w 2000 r., czy też dopiero w 2006 r. To samo dotyczy chwili dowiedzenia się o wadach budynku i ich skali przez powódkę: czy dowiedziała się ona o nich już w 2000 r., czy też - jak twierdzi w skardze kasacyjnej – dopiero w 2008 r., z prywatnej ekspertyzy biegłego. Tym samym za bezzasadne należało uznać twierdzenia powódki o naruszeniu art. 120 §1 k.c. przez liczenie początku biegu przedawnienia dochodzonego roszczenia od innej chwili niż czas ujawnienia się wad budynku (2006 r.) lub dowiedzenia się przez powódkę o wadach budynku (2008 r.).

Zasadnie natomiast powódka zakwestionowała zaskarżony wyrok w zakresie dotyczącym oceny przeprowadzonych przez pozwanego w lutym 2007 r. prac, mających na celu wzmocnienie stropu, w aspekcie kwalifikacji jako uznania dochodzonego przez nią roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia tego roszczenia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.).

Do uznania roszczenia ze skutkiem w postaci przerwania biegu przedawnienia może dojść przez każde zachowanie się zobowiązanego, które - choćby nie wyrażało zamiaru wywołania tego skutku - dowodzi świadomości zobowiązanego istnienia roszczenia i tym samym uzasadnia przekonanie uprawnionego, że zobowiązany uczyni zadość roszczeniu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 19 września 2002 r., II CKN 1312/00; 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07; 25 marca 2010 r., I CSK 457/09; 16 lutego 2012 r., III CSK 208/11). Podjęcie się przez dłużnika naprawy przedmiotu świadczenia dotkniętego wadami może więc niewątpliwie stanowić przejaw uznania w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c. roszczenia wierzyciela o naprawienie szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania.

Traktowanie przez Sąd Apelacyjny prac wykonanych w budynku przez pozwanego w lutym 2007 r., przy dokonywaniu oceny, czy stanowiły one wyraz

uznania roszczenia, za przedmiot oddzielnej usługi, na równi z wykonywanymi wówczas innymi pracami (m.in. ociepleniem stropu, wykonaniem sufitu podwieszanego), pozostawało w sprzeczności z ustaleniem Sądu Okręgowego, aprobowanym przez Sąd Apelacyjny, że prace te miały na celu naprawę stropu przez pozwanego. Przy czym, przy naprawczym charakterze tych prac, nie powinno mieć znaczenia dla ich kwalifikacji jako uznania dochodzonego roszczenia, czy naprawa ta następowała ze świadomością wywiązywania się z obowiązku objętego rękojmią za wady, czy też ze świadomością wywiązywania się z ogólnego obowiązku należytego wykonania zobowiązania.

Sąd Apelacyjny, wykluczając, na tle dokonanych ustaleń, zastosowanie w sprawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c., dopuścił się więc naruszenia tego przepisu. Konsekwencją jego naruszenia było naruszenie także art. 118 k.c. Bez właściwej oceny możliwości zastosowania w sprawie art. 123 § 1 pkt 2 k.c. nie było podstaw do uznania upływu terminu przedawnienia roszczenia powódki określonego w art. 118 k.c. *in principio*.

Przed ponowną oceną przez Sąd Apelacyjny, czy doszło do przedawnienia dochodzonego roszczenia, bezprzedmiotowe byłoby rozpatrywanie podniesionych w skardze zarzutów naruszenia art. 5 k.c. wskutek nieuznania powołania się przez pozwanego na przedawnienie za nadużycie prawa oraz zarzutów naruszenia art. 378 §1 i art. 386 §4 k.p.c., nawiązujących do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Okręgowy z powodu uwzględnienia przedawnienia dochodzonego roszczenia (co do pojęcia nierozpoznania istoty sprawy zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CSK 472/10).

W związku z zarzutem naruszenia art. 381 k.p.c. przez nieuwzględnienie zgłoszonego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wadliwego wykonania przez pozwanego prac budowlanych można ograniczyć się do uwagi, że dopuszczenie wnioskowanego dowodu byłoby niewątpliwie uzasadnione, gdyby dochodzone roszczenie okazało się nieprzedawnione; art. 381 k.p.c. w okolicznościach sprawy nie mógłby stać temu na przeszkodzie.

Niedopuszczenie wnioskowanych przez powódkę dowodów nie mogło natomiast stanowić naruszenia art. 382 k.p.c. (co do naruszenia art. 382 k.p.c. jako podstawy kasacyjnej zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97).

Ze względu na zasadność części przytoczonych podstaw kasacyjnych Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.